

□ Czas czytania: 4 min.

*W Lagos, w Nigerii, w przeludnionym i rozwijającym się mieście, gdzie ponad 40 procent mieszkańców to młodzież poniżej 18 roku życia, salezianie otworzyli dom dla dzieci ulicy.*

[Lagos](#) jest jednym z 36 stanów federalnej [Nigerii](#). Jest to praktycznie miasto-państwo, stolica kraju do 1991 roku, kiedy to nowa stolica, Abudża, została oficjalnie uznana za centrum kraju. Ze swoimi 16 milionami mieszkańców jest drugim po Kairze najludniejszym obszarem miejskim w Afryce, a ze swoją metropolią liczącą 21 milionów mieszkańców jest jednym z najludniejszych na świecie. Ponadto stale się rozwija, do tego stopnia, że stała się pierwszym miastem w Afryce i siódmym na świecie pod względem tempa wzrostu liczby ludności.

Dzięki bardzo ciepłemu klimatowi, leżąc zaledwie 6 stopni na północ od równika, leży na stałym lądzie, otwierając się na jezioro Lagoon i Ocean Atlantycki. Dzięki swojemu położeniu zawsze było miastem handlowym, do tego stopnia, że mimo przeniesienia stolicy, pozostaje centrum handlowym i gospodarczym państwa i jednym z najważniejszych portów Afryki Zachodniej.

Z 230 milionami mieszkańców Nigeria jest najludniejszym krajem Afryki i szóstym najludniejszym krajem świata. Nigeria ma trzecią co do wielkości populację młodzieży na świecie, po Indiach i Chinach, z ponad 90 milionami mieszkańców w wieku poniżej 18 lat.

Sytuacja młodzieży w tym mieście jest porównywalna z Turynem w czasach księdza Bosko. Wiele ubogiej młodzieży wiejskiej i miejskiej przybywa do miasta Lagos w poszukiwaniu pracy, i lepszego życia, ale jest ona narażona na wyzysk, zaniedbanie, ubóstwo i nędzę. Grozi im pozostawienie na ulicy, maltretowanie, handel ludźmi, konflikt z prawem lub nadużywanie narkotyków.

Salezianie przyszli z pomocą tym dzieciom i młodzieży, tworząc [Don Bosco House](#), ośrodek wsparcia dla dzieci ulicy, zatwierdzony przez Ministerstwo Młodzieży i Rozwoju Społecznego stanu Lagos jako dom resocjalizacyjny dla zagrożonych chłopców. Jest to dom, który ma na celu poprawę życia dzieci ulicy, bezbronnych chłopców, poprzez zapewnienie im alternatywnego środowiska rodzinnego, schronienia, edukacji, wsparcia emocjonalnego, ochrony i doskonalenia umiejętności życiowych. Punktem wyjścia jest przekonanie, że każde dziecko ma pozytywny potencjał i że młodzi ludzie stanowią przyszłość kraju. Jeżeli środowisko

jest dobre, jeżeli otrzymują dobre wykształcenie i widzą dobre przykłady, to również oni mogą wzrastać i stać się nadzieją dla innych.





Dom Księdza Bosko przyjmuje podopiecznych zarówno mieszkających tam i nie mieszkających.

Dzieci zamieszkujące tam, uczęszczają również do tamtejszej szkoły salezjańskiej i uczestniczą we wszystkich zajęciach, które pomagają im stać się lepszymi ludźmi, i zreintegrować się z rodziną oraz społeczeństwem. Niektóre z programów prowadzonych w domu, w zakresie nabywania umiejętności i wzmacniania społecznego, to krawiectwo, fryzjerstwo, szewstwo, a w zakresie rozwijania talentów – muzyka, teatr, taniec i choreografia. Dzieci biorą również udział w różnych zajęciach terapeutycznych, sportowych i rekreacyjnych, które sprzyjają ich rozwojowi społecznemu i fizycznemu.

W swojej pracy z tymi dziećmi salezjanie dostrzegali potencjał muzyki, szczególnie w resocjalizacji najmłodszych. Pomagając im poznać i używać instrumentów

muzycznych, przynosi się ulgę od ciężaru ich doświadczeń, pomaga przezwyciężyć różne traumy, a także wzmacnia dobre relacje rodzinne między nimi. Podobnie dzieje się z tańcem. Dzieci bardzo pociągają choreografia, chcą się w niej ćwiczyć i nie zniechęcają się, gdy zdają sobie sprawę, że popełniły błąd, ale próbują ponownie z wytrwałością, aż osiągną sukces, ucząc się na swoich błędach. Taniec zachęca dzieci do eksperymentowania i znajdowania różnych dróg, aby zapomnieć o swoich problemach.





Ale Dom Księdza Bosko nie zamyka swoich drzwi przed tymi, którzy nie chcą w nim zamieszkać. Są osoby, które żyją na ulicy i często przychodzą w poszukiwaniu tymczasowego schronienia. Dom służy im jako przystanek, gdzie mogą odpocząć, pobawić się, wziąć prysznic, zmienić ubranie, otrzymać lekarstwa i jedzenie. Przy tej okazji oferowane są im również działania uzupełniające: doradztwo i terapia psychologiczna, odnalezienie i reintegracja rodziny, kontynuacja nauki, zdobywanie umiejętności, kompleksowa opieka medyczna i zdrowotna oraz pośrednictwo pracy.

Jest to cenna pomoc, ponieważ większość tych młodych ludzi jest w wieku od 14 do 24 lat. Wielu z nich wykonuje jakąś pracę, która pozwala im zarobić na pokrycie codziennych wydatków na jedzenie, ubranie i inne potrzeby. Spora część z nich pracuje w sektorze niezorganizowanym, pomagając na weselach, na budowach, nosząc ładunki na parkingach autobusowych, sprzedając torby z wodą i napojami na ulicy, wykonując najbardziej męczące prace. I dobrze jest to widzieć, ponieważ oznacza to, że chcą uczciwie zarabiać na życie, ale nie zawsze znajdują kogoś, kto

im pomoże.

Jak można się domyślić, dziewczyny nie są w lepszej sytuacji i to stanowi wyzwanie dla salezjanów: pomyśleć o nich w jakiś sposób. Również z tego powodu salezjanie proszą o wsparcie, aby podnieść kwalifikacje swoich pracowników i ogólnie kierownictwa, i są otwarci na otrzymanie pomocy w celu poprawy jakości pracy. W pojedynkę mogą zrobić niewiele, ale razem z innymi mogą zrobić mnóstwo.



*Ks. Raphael AIROBOMAN, sdb*

*Dyrektor Centrum Ochrony Dzieci Don Bosco Home, Lagos, Nigeria*